

1. Sun [„Próba Traw”](#) 3903 słowa [Crossover][Gross] – Tytuł w zasadzie mówi wszystko – dostajemy do rąk, długi, napakowany bólem, cierpieniem i paskudztwem opis słynnej/niesławnej Próby Traw. I jest to zrobione na cacy. Opisy są sugestywne, czuć że główny bohater przechodzi przez prawdziwe piekło. Udało się przy tym nie przesadzić i w całym opowiadaniu nie znajdziemy ani śladu gore. Ten sam umiar został zachowany w opisie halucynacji – owszem, były dziwaczne i pokręcone, jednak trzymały stabilny poziom i nie wywoływały grymasu niezadowolenia gdy się je czytało. Jeżeli chodzi o świat przedstawiony, to nie jest zbyt rozbudowany, ale wyraźnie nie to było celem tego tekstu. Mimo to jednej czy drugiej rzeczy się dowiadujemy. Jeżeli chodzi o formę to nie zauważyłem dużych błędów, chociaż w jednym czy drugim miejscu stylistyka jakby zaczynała się nieco chwiać. Podsumowując w miarę obiektywnie – dobry, dobrze napisany fanfik. Subiektywnie – bardzo, ale to bardzo mi się nie podobał. Szczególnie zamysł, żeby wiedźmy nagle zyskały jajca – to nie pasowało tak bardzo, że już bardziej się nie dało. 8/10

2. Rarity [„Ostatnia Historia”](#) 10 355 słów [Crossover][Wiedźma] – Jestem niezmiernie zadowolony po lekturze tego opowiadania. Może dlatego, że jestem fanem światotworzenia, a tutaj mieliśmy go aż do przesytu. Coś pięknego! Szczerze mówiąc nie pamiętam jak przedstawiona tu historia ma się do kanonu “Wiedźmy”, ale sama w sobie jest świetna. Opis upadku Equestrii, jej podziału, ujawnienie losów części znanych z serialu bohaterów, spowicie innych w mroki tajemnicy – no same pyszności. A scena ostatecznej porażki Celestii i Luny? Coś pięknego! W sumie podobało mi się wszystko, od zróżnicowanych (choć dość typowych) reakcji młodych wiedź na opowieść mentorki, aż po opłakany finał historii Tempest Shadow. Jednak zdecydowanie najmocniejszym punktem był dla mnie zarys historii rodu Lulamoon i gromko będę się domagał by zostało to rozbudowane w kolejnym fanfiku, a najlepiej serii fanfików – absolutnie genialny pomysł na spin-off, który może popularnością zbliżyć się do oryginału. Jeżeli chodzi o formę to zauważyłem jedno potknięcie stylistyczne na początku fanfika, a potem było już cacy. 10/10 **Perelka!**

3. Kredke [„Seleną”](#) 4100 słów [Oneshot][Violence][Wiedźma][Spin-off] – Kolejny fanfik, kolejna wersja historii pod tytułem “Jak doszło do stworzenia Wiedźmo-świata”. No i po raz kolejny mamy całkiem dużo Chromii. I to w wersji bojowej! W sumie dostaliśmy tutaj trochę przygody, sporo tajemnicy, dużo walki i na koniec zdrową porcję światotworzenia. Na dodatek wszystko opakowane w bardzo ładną formę, chociaż znalazłem jednego byka (Nie “Oh” a “Och” – to polski fanfik jest!). Mógłbym się przyczepić, że można było nieco bardziej rozbudować tytułową bohaterkę – owszem, jest pełnokrwistym charakterem, ale mogła być... czymś większym. Może gdyby nieco bardziej zagłębić się w jej motywację? Kolejny atutem fanfika jest scena walki – ma dwie strony, ale jest dynamiczna i chyba nawet realistyczna (nie żebym się na tym znał). Ironycznym jest zatem fakt, że mnie akurat znudziła niesamowicie, ale to już kwestia gustu, więc ocenie nie podlega. Podsumowując – kolejny bardzo dobry fanfik, który czyta się z przyjemnością. 8/10

4. Malvagio [„Lekcja”](#) 5224 słowa [Dark][Wiedźma] – Cóż, to było... ciekawe doświadczenie. Fanfik był bardzo wiedźmowaty – co prawda nie dowiedzieliśmy się za dużo o świecie, ale za

to mieliśmy dwa długie, dynamiczne i miejscami zabawne opisy walk. I to z potworami na zleceniu... chociaż niekoniecznie dobrowolnym. Główna bohaterka była prawdziwą suczą – nie bardzo dało się ją lubić. Jeżeli taki był zamysł autora (a tak mi się zdaje), to wyszło wprost idealnie. Scena z wiosce też była fajna – od sposobu mówienia wieśniaków aż po ich niechęć do zabijania lokalnej atrakcji turystycznej. No i w końcu tajemnicza Madame, które upewniła się, że przygoda wiedźmy będzie obfitowała w... dodatkowe atrakcje – bardzo przyjemna postać. Forma naturalnie taka jakiej się spodziewałem, czyli prima sort. Ogólnie bardzo dobry fanfik, który powinien spodobać się każdemu. 8/10

5. Karlik [„Ballada o wiedźmie bez grosza przy duszy”](#) 2075 słów [Adventure][Violence][Shipping] i Ubawiłem się i to porządnie. Na samym początku postać o imieniu Willow – od razu czytało się przyjemniej. Dalej pojawiła się wiedźma, która bardzo kojarzyła się z Jaskrem. Zarówno pod względem ubioru jak i podejścia do dóbr materialnych. Na szczęście okazała się również kompetentna i to bardzo. Nieważne, iż początkowo nie miała pojęcia co się dzieje – udało się jej odnaleźć sprawcę przerażających mordów. A kiedy rzeczony sprawca został ujawniony... no cóż, uśmiełem się tego. Pomysł absolutnie doskonały. Na dodatek jeszcze go nie zabiła i nie zgarnęła nagrody – to było dosyć niespodziewane, ale świetnie współgrało z zakończeniem fanfika. Mieliśmy camego Chromii, niewiele światotworzenia (ale to nie tego typu fanfik), dobre opisy, ciekawe postacie i dialogi. Podsumowując – jedno z najlepszych opowiadań na konkursie. 9/10